

Jan Paweł II

Przybrany Ojciec Jezusa : "Anioł Pański" : (Watykan, 21 marca 1999)

Salvatoris Mater 2/1, 335-336

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SALUTATIONEM
„ANGELUS DOMINI” (vel „REGINA CAELI”)
UNA CUM SUMMO PONTIFICE RECITANTIBUS

„Aniol Pański”³¹

(Watykan, 21 marca 1999)

Przybrany Ojciec Jezusa

[53] 1. W chrześcijańskiej tradycji ludowej marzec jest miesiącem poświęconym św. Józefowi. 19 marca obchodziliśmy jego święto liturgiczne.

Józef, oblubieniec Najświętszej Maryi Panny, jest patronem Kościoła powszechnego, a Lud Boży darzy go szczególną czcią, czego świadectwem jest także wielka liczba chrześcijan noszących jego imię. Postać i misja tego Opiekuna Odkupiciela i Kościoła była przedmiotem adhortacji apostołskiej, którą ogłosiłem dziesięć lat temu, a dziś pragnę wszystkim przypomnieć w kontekście ostatniego roku przygotowań do Wielkiego Jubileuszu, poświęconemu Bogu Ojcu. W Józefie bowiem, powołanym, aby być ziemskim ojcem Wcielonego Słowa, dostrzegamy szczególne odzwierciedlenie Bożego ojcostwa.

2. Józef jest ojcem Jezusa, ponieważ jest naprawdę oblubieńcem Maryi. Dziecko poczęło się w Jej dziewiczym łonie za sprawą Boga, ale jest także synem Józefa, Jej małżonka w świetle prawa. Dlatego Ewangelia nazywa ich oboje „rodzicami” Jezusa (Łk 2, 27. 41).

Pełniąc funkcję ojca, „Józef współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupiciela” (*Redemptoris custos*, 8). „Jego ojcostwo wyraziło się w sposób konkretny w tym, że uczynił ze swego życia służbę (...) tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji; (...) [Józef] przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzką ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu” (tamże). Aby to było możliwe, Bóg dał Józefowi udział w swojej ojcowskiej miłości, od której „bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi” (por. Ef 3, 15).

Jak każde dziecko, Jezus nauczył się od swoich rodziców najważniejszych prawd życiowych i zasad postępowania. A czyż nie zadziwia nas głęboko myśl, że Jego doskonale posłuszeństwo woli Bożej dojrzało w swoim wymiarze ludzkim dzięki naśladowaniu przykładu ojca, czyli Józefa – „człowieka sprawiedliwego” (Mt 1, 19)?

³¹ „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 20(1999) nr 7, 53.

3. Pragnę dziś prosić św. Józefa, by opiekował się z nieba wszystkimi ojcami i pomagał im wypełniać ich zadania w rodzinie. Powierzam mu także biskupów i kapłanów, którzy w rodzinie Kościoła pełnią posługę ojcostwa duchowego i pasterskiego. Oby każdy z nich, wykonując swoje obowiązki, umiał być obrazem opatrnościowej i wiernej miłości Boga. Niech nam to wyjedna św. Józef i Najświętsza Panna, Królowa Rodziny i Matka Kościoła. [...]

„Regina caeli”³².
(Watykan, 18 kwietnia 1999)

Kochali Maryję

[29] 1. Na zakończenie tej uroczystej liturgii serdecznie dziękuję wam wszystkim, drodzy wierni i pielgrzymi, zgromadzeni tutaj, aby oddać cześć nowym świętym, których Kościół wskazuje nam dziś jako wzory do naśladowania i jako orędowników. Zanim odmówimy tradycyjną modlitwę *Regina caeli*, pragnę zwrócić uwagę na więź czulej i synowskiej miłości, jaka łączyła ich z Maryją Panną.

Św. Augustyna Liwia Pietrantoni z petyzmem przechowywała w szpitalu wizerunek Matki Bożej: do Niej modliła się z wiarą i zawierzała Jej chorych, których stan był szczególnie ciężki i poważny. „Kochajcie, kochajcie, kochajcie Maryję” – przynaglał swoich synów św. Jan Calabria, zachęcając ich, aby „żyli” i „oddychali” Maryją.

Wzywając wszystkich do naśladowania ich żarliwej pobożności maryjnej, kieruję słowa szczególnego pozdrowienia do Ubogich Sług i Ubogich Służebnic Bożej Opatrzności oraz do Sióstr Miłosierdzia św. Joanny Antidy Thouret.

2. Witam was z radością, pielgrzymi przybyli na kanonizację Marcelina Champagnata, zwłaszcza was – biskupi, kapłani, bracia maryści i inni członkowie rodziny marystów; pozdrawiam też waszych uczniów, byłych i obecnych. Niech Maryja Panna będzie dla nas wszystkich „pomocą w każdej potrzebie”, jak mawiał z ufnością o. Champagnat! „Wszystko do Jezusa przez Maryję, wszystko do Maryi dla Jezusa”: niech nasza duchowość czerpie natchnienie z tej dewizy nowego [30] świętego, abyśmy i my potrafili iść każdego dnia, wiernie i z pokorą, drogami świętości!

3. Maryja, którą w tych dniach wielkiego niepokoju, związanego z konfliktem w Jugosławii, wzywamy jako Królową Pokoju, niech wyjedna cenny dar pokoju zwłaszcza dla tego udręczonego i cierpiącego kraju. Niech pokojowe współlistnienie i dialog okażą się silniejsze niż nienawiść etniczna i przemoc zbrojna!

³² „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 20(1999) nr 7, 29-30.